



Wprowadzenie: Tajemnica, która porusza serce

Dwa paschalne wydarzenia ewangeliczne głęboko poruszają nasze serca: spotkanie Marii Magdaleny ze Zmartwychwstałym Jezusem przy pustym grobie oraz konfrontacja apostoła Tomasza z jego wątpliwościami. W obu przypadkach Zmartwychwstały objawia się w sposób zaskakujący i w obu sytuacjach ujawnia się tajemnica: **do Marii mówi: „Nie dotykaj mnie” (J 20,17), a do Tomasza: „Włóż tu swój palec... włóż rękę do mojego boku” (J 20,27).**

Dlaczego ta pozorna sprzeczność? Dlaczego kobiecie, która tak kochała, Jezus odmawia fizycznej bliskości, a wątpiącego ucznia zaprasza do dotyku? W centrum tych przeciwstawnych scen kryje się głęboka, bardzo aktualna wiadomość dla każdego z nas: **Zmartwychwstały Chrystus nie daje się spotkać każdemu w ten sam sposób, ale objawia się osobiście, pedagogicznie i duchowo.**

Ten artykuł pragnie odkryć tę tajemnicę z teologiczną głębią i duszpasterską przystępnością. Przeanalizujemy kontekst biblijny, znaczenie teologiczne oraz konkretne zastosowanie dla życia codziennego: **Jak dziś spotykamy Zmartwychwstałego Chrystusa? Jak żyć autentyczną wiarą? Jak pozwolić Zmartwychwstałemu dotknąć nas... lub nauczyć nas nie zatrzymywać Go?**

I. Spotkanie z Marią Magdaleną: łzy, miłość i „nie dotykaj mnie”

Tekst biblijny

„Rzekł do niej Jezus: ‘Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast idź do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego’.” (J 20,17)

Maria Magdalena, nazywana przez tradycję **„Apostołką apostołów”**, jako pierwsza widzi Zmartwychwstałego Pana. Ona, która tak bardzo kochała, która tak bardzo płakała, która tak



bardzo tęskniła... w końcu Go widzi i chce Go objąć, zatrzymać. Ale Jezus mówi jej: **„Nie dotykaj mnie”** — po grecku *mè mou haptou*, dosłownie: „Nie zatrzymuj mnie.”

To „nie dotykaj mnie” nie jest odrzuceniem ani chłodem. To zaproszenie do duchowego wzrostu.

Znaczenie teologiczne

Jezus mówi Marii: *„Nie możesz już znać mnie jak dawniej. Zmartwychwstałem. Nasza relacja musi się odnowić: nie będzie już fizyczna, ale duchowa, eucharystyczna, kościelna.”*

Innymi słowy: Maria nie może już „posiadać” Jezusa jak wcześniej. Jej miłość musi zostać oczyszczona i wyniesiona na wyższy poziom. Ludzka bliskość już nie wystarcza, bo Jezus jest teraz **uwielbionym Chrystusem, obecnym w nowy, sakramentalny i powszechny sposób.**

Ta scena uczy nas: Często **przywiązujemy się do dawnego obrazu Boga.** Chcielibyśmy, aby działał tak jak kiedyś, pocieszał nas jak dawniej. Ale **Pan wzywa nas do głębszej, bardziej wolnej, ufnej wiary.**

II. Spotkanie z Tomaszem: wątpliwość, rany i „dotknij mnie”

Tekst biblijny

„Następnie rzekł do Tomasza: *‘Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce! Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!’*” (J 20,27)

Osiem dni później Jezus powraca. Tym razem Tomasz jest obecny — apostoł, który nie chciał wierzyć bez dowodu. Jezus go nie potępia, ale **schodzi na jego poziom.** Ofiarowuje mu dokładnie to, czego ten żądał: możliwość zobaczenia, dotknięcia, sprawdzenia.



Znaczenie teologiczne

W Tomaszu widzimy **współczesną wiarę – racjonalną, sceptyczną, pragnącą dowodów, nieufną wobec tajemnicy**. Jezus go nie odrzuca, ale pokazuje: prawdziwe błogosławieństwo nie tkwi w widzeniu czy dotyku, lecz w wierze: „*Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.*” (J 20,29)

Jezus pozwala Tomaszowi się dotknąć, bo wie, że dla niektórych dusz zranionych lub zagubionych **droga do wiary prowadzi przez bardziej konkretne i zmysłowe spotkanie**. Pan staje się podatny na zranienie, ukazuje swoje chwalebne rany, ponieważ **chce być dotknięty właśnie tam, gdzie dziś wielu szuka znaku Jego miłości**.

III. Dwie boskie pedagogiki, jeden cel: nasza przemiana

W obu scenach Jezus działa inaczej, ale z tym samym celem: **prowadzić ludzką wiarę do dojrzałości**.

- **Maria**, która kocha, lecz jeszcze w sposób ludzki, jest zaproszona do wzrostu duchowego.
- **Tomasz**, który wątpi, zostaje doprowadzony do głębokiej, dojrzałej wiary.

To dla nas wielka lekcja: **Bóg nie objawia się każdemu w ten sam sposób**. Niektórzy spotykają Go w pocieszeniu, inni w ciszy. Jedni czują Jego obecność, inni szukają jej w pozornej nieobecności. Czasem Jezus mówi: „Nie dotykaj mnie” – bo chce, byśmy kroczyli drogą wiary. Innym razem mówi: „Dotknij mnie” – bo wie, że potrzebujemy umocnienia.

IV. Praktyczne zastosowania: Jak żyć tym dzisiaj

1. Rozpoznać mój duchowy etap życia

Zadaj sobie pytanie: Czy jestem w momencie, gdy Jezus mówi mi: „Nie dotykaj mnie”, aby wzbudzić we mnie dojrzałą wiarę? A może przeżywam czas, kiedy mówi: „Dotknij mnie”, bo potrzebuję pocieszenia i bliskości?



Ćwiczenie duchowe: Zrób rachunek sumienia. Czy trzymam się przestarzałego obrazu Boga? Czy jestem otwarty na nowe sposoby spotkania Go — adorację, ciszę, służbę, wspólnotę?

2. Szukać Chrystusa w Jego nowych formach obecności

Zmartwychwstały Chrystus nie chodzi już fizycznie po ulicach Palestyny. **Dziś spotykamy Go w Eucharystii, w Słowie, w cierpiącym bliźnim.**

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych — Mnieście uczynili.” (Mt 25,40)

Konkretny przewodnik:

- **Eucharystia:** Jak w niej uczestniczysz? Z wiarą czy z przyzwyczajenia?
 - **Lectio Divina:** Czy pozwalasz się dotknąć Słowu Bożemu?
 - **Służba bliźniemu:** Czy rozpoznajesz Jego rany w ubogich, chorych, samotnych?
-

3. Przyjąć Bożą pedagogikę: wiara jako droga

Jak Maria i Tomasz, my również musimy **zaakceptować, że Bóg nas wychowuje w wierze.** Czasem ukrywa się przed naszymi zmysłami, abyśmy wzrastali w zaufaniu. Innym razem daje się dotknąć, by nas uleczyć.

„Postępujemy według wiary, a nie dzięki widzeniu.” (2 Kor 5,7)

Rada duszpasterska: Nie zniechęcaj się, jeśli „nie czujesz” Boga. Wiara to nie emocja, lecz wierność. Pozostań wierny. Zmartwychwstały często przychodzi właśnie wtedy, gdy najmniej się tego spodziewamy.



V. Droga duchowa między Marią a Tomaszem

Maria: miłość, która się oczyszcza

Tomasz: wątpliwość, która przemienia się w dojrzałą wiarę

Oboje przechodzą przemianę: od relacji fizycznej z Jezusem do relacji duchowej. To również nasza droga. Dziś nie możemy dotknąć Jezusa rękoma, ale **możemy dotknąć Go sercem, wiarą, posłuszeństwem i miłością.**

Zakończenie: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”

Słowa Jezusa do Marii i Tomasza się nie wykluczają — **one się uzupełniają.** Wzywają nas do żywej, głębokiej, osobistej wiary. Wiary, która nie przywiązuje się do przeszłości, która nie zatrzymuje się na wątpliwościach, ale **która pozwala się przemieniać przez Paschę.**

Dziś Zmartwychwstały Chrystus mówi do ciebie:

- „Nie dotykaj mnie... bo jeszcze wiele chcę ci objawić.”
- „Dotknij mnie... bo jestem obecny nawet w twoich ranach.”

W tym okresie wielkanocnym i nie tylko: pozwólmy się prowadzić Panu, jak Maria i Tomasz — **od tęsknoty do adoracji, od wątpliwości do zaufania, od poszukiwania do spotkania.**

Modlitwa końcowa

*Panie Jezu, Zmartwychwstały z martwych,
naucz mnie dotykać Cię wiarą,
nie przywiązywać się do dawnych obrazów,*



Nie dotykaj mnie... ale dotknij: Tajemnica między Marią Magdaleną a Tomaszem i wiara, która przemienia | 6

*i rozpoznawać Twoją żywą obecność w moim życiu.
Jak Maria — oczyścić moją miłość.
Jak Tomasz — przemień moje wątpliwości w wiarę.
Amen.*